

Sygnatura akt II AKa 325/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Cezariusz Baćkowski (spr)

Sędziowie: SSA Edyta Gajgał

SSO del. do SA Bartłomiej Treter

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury (...)

Izabeli Surchory

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2019 r.

sprawy K. L. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 kk, art. 288 § 1 kk

A. Ś. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 maja 2019 r. sygn. akt III K 85/19

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych:

1. K. L. (1)

- w punkcie VII części rozstrzygającej i orzeczony na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. ogranicza do 152,52 złotych,

2. A. Ś. (1) w punkcie III części rozstrzygającej przyjmując, że był skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z 21 grudnia 2011r. sygn. akt II K 519/11 za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 1 w zw. z art. 279 § 1 k.k. na karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył od 2 października 2014r do 9 lutego 2016r. i obniża do 3 (trzech) lat karę pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- A. Ś. (1) od 21 stycznia 2019 r., godzina 8:30 do dnia 17 października 2019 r.

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. i adw. M. M. (1) po 738 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym,

V. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, w tym od opłat za obie instancje, określając, że ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. L. (1) i A. Ś. (1) zostali oskarżeni o to, że:

1) w dniu 7 stycznia 2019 roku we W., w podwórku u zbiegu ulic (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie małoletniego K. B. (1) w ten sposób, że zagrozili mu trzymanym w ręku nożem, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki L. (...) o wartości 200 zł na szkodę I. B., tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.; przy czym, A. Ś. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście sygn. Akt IIK 565/13 za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. na karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02 października 2014 roku do 09 lutego 2016 roku.

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

a nadto

K. L. (1) został oskarżony o to, że:

2) w dniu 2 listopada 2018 roku we W. przy ulicy (...) dokonał uszkodzenia szlabanu parkingowego w ten sposób, że wyłamał ramię szlabanu, czym spowodował szkodę o wartości 1525,20 złotych na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 23 maja 2019 r., sygn. akt III K 85/19:

I. uznał oskarżonego **K. L. (1)** za winnego czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, stanowiącego zbrodnię z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego **K. L. (1)** za winnego czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznał oskarżonego **A. Ś. (1)** za winnego czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, stanowiącego zbrodnię z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył oskarżonemu **K. L. (1)** kary jednostkowe pozbawienia wolności, opisane w punkcie 1 i 2 części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 zaliczył oskarżonemu **K. L. (1)** okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 15 stycznia 2019 roku godz. 20:50 do 23 maja 2019 roku godz. 20:50;

VI. na podstawie art. 63 § 1 zaliczył oskarżonemu **A. Ś. (1)** okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 21 stycznia 2019 roku godz. 08:30 do 23 maja 2019 roku godz. 08:30;

VII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego K. L. (1) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W. odszkodowanie w kwocie 1.525,22 zł;

VIII. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego A. Ś. (1) i K. L. (1) nawiązki w kwocie po 500 zł na rzecz pokrzywdzonego K. B. (1);

IX. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. C. i adwokata M. M. (2) kwotę 1.047,60 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

X. zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłat.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżeni K. L. (1) i A. Ś. (1) za pośrednictwem obrońców.

Obrońca oskarżonego K. L. (1) zaskarżył wyrok co do winy w zakresie czynu z art. 280 § 2 k.k. i w odniesieniu do kary za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. oraz kary łącznej. Apelujący zarzucił:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń związanych ze zdarzeniem z dnia 7 stycznia 2019 r. w zasadzie wyłącznie na zeznaniach matki pokrzywdzonego – I. B., nie będącej bezpośrednim świadkiem zdarzenia oraz pokrzywdzonego K. B. (1) tj. 17 letniego chłopaka, mającego do czynienia z taką sytuacją po raz pierwszy, dodatkowo spotęgowaną towarzyszącym mu stresem i lękiem, co przy uwzględnieniu miejsca zdarzenia, pory roku, pory dnia, braku dobrego oświetlenia, szybkiego przebiegu zdarzenia, czy w końcu samą postawą i sposobem ułożenia dłoni przez oskarżonego K. L. (1), mogło wywołać u pokrzywdzonego mylne wyobrażenie o przebiegu samego zdarzenia i użytych w trakcie jego trwania przedmiotach.

2. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony zawartych w piśmie z dnia 23 maja 2019 r., a mających wykazać rzeczywisty przebieg zdarzeń bezpośrednio poprzedzających zdarzenie z dnia 7 stycznia 2019 r. oraz okoliczności jego popełnienia w sytuacji gdy:

a) oskarżony K. L. (1) konsekwentnie w toku postępowania wyjaśniał, iż podczas zdarzenia z dnia 7 stycznia 2019 r. nie posługiwał się narzędziem niebezpiecznym w postaci około 30 cm bagnetu (sztyletu), lecz trzymał w ręce butelkę od (...), która z uwagi na sposób jej trzymania przez oskarżonego K. L. (1), porę roku, porę dnia, brak dobrego oświetlenia, szybki przebieg zdarzenia, czy też stres wywołany zdarzeniem u pokrzywdzonego K. B. (1) mogła swoim kształtem przypominać narzędzie niebezpieczne;

b) świadkowie M. F., K. Ś. (1), M. Ś. (1) oraz oskarżony A. Ś. (1) tj. osoby blisko związane przede wszystkim z oskarżonym A. Ś. (1), lecz znające także oskarżonego K. L. (1) nie potwierdzili aby kiedykolwiek u oskarżonego K. L. (1) widzieli lub aby był on w posiadaniu 30 cm bagnetu lub sztyletu;

co w konsekwencji uprawnia stwierdzenie, iż tak postawiony wniosek dowodowy obrony został błędnie przez Sąd I instancji prima facie potraktowany jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, a mających wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. błędne przyjęcie przez Sąd I instancji w świetle przeprowadzonych i zgromadzony w sprawie dowodów, a następnie ich wadliwej oceny, iż działanie oskarżonego w zakresie zdarzenia z dnia 7 stycznia 2019 r. wypełnia znamiona czynu określonego w art. 280 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena, uwzględniająca wyjaśnienia oskarżonego K. L. (1) oraz oskarżonego A. Ś. (1), zeznania świadków wymienionych w pkt 2b, umożliwia przyjęcie, iż oskarżony K. L. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., a nie jego kwalifikowanego typu.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: rażąco niewspółmierność kary obejmującej czyn z dnia 2 listopada 2018 r. (pkt II wyroku), której wysokość miała również wpływ na wymiar orzeczonej względem oskarżonego K. L. (1) kary łącznej (pkt IV wyroku) poprzez brak wzięcia pod uwagę przy jej

wymiarze takich czynników jak: dotychczasowa niekaralność oskarżonego, okazana przez niego skrucha i wyjaśnienie przyczyny takiego zachowania (śmierć osoby najbliższej i związany z tym żal i złość), a także dobra opinia oskarżonego w jego codziennym środowisku.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. – zarzucił naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego (pkt IX), a to art. 29 ustawy prawo o adwokaturze w zw. z § 11 ust. 1 pkt 5 i § 17 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez ich błędne zastosowanie oraz błędne ustalenie na tej podstawie, iż koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu wynoszą 1047,60 zł brutto, podczas gdy prawidłowa ich wysokość to 1440 zł brutto.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) wyeliminowanie z opisu czynu zawartego w części wstępnej wyroku ustaleń odnoszących się do posłużenia się przez oskarżonego K. L. (1) w krytycznym momencie zdarzenia z dnia 7 stycznia 2019 r. niebezpiecznym narzędziem;

b) modyfikacje kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu K. L. (1) czynu poprzez przyjęcie w miejsce dotychczasowej kwalifikacji – przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., typu podstawowego przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.;

c) orzeczenie względem oskarżonego kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

d) uchylenie orzeczenia w przedmiocie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego;

e) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego K. L. (1) kwoty 1440 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu;

alternatywnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do Sądu I instancji.

Obrońca oskarżonego A. S. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- naruszenie art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności treści zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonych i oparcie ustaleń faktycznych wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego z pominięciem pozostałych dowodów, mimo że nie posiadają one waloru obiektywizmu, gdyż zdarzenie przebiegło bardzo szybko, w ciemności, pokrzywdzony znajdował się pod wpływem znacznych emocji, a oskarżony K. L. (1) zaprzeczył udziałowi oskarżonego A. Ś. (1) w zdarzeniu, a nie ma innych bezpośrednich dowodów na popełnienie zarzucanego oskarżonemu A. Ś. (1) przestępstwa; oraz dokonanie ustaleń niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym, podczas gdy prawidłowa ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów winna prowadzić do wniosku, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że oskarżony Ś. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu;

- naruszenie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przez niedokładne określenie przypisanego oskarżonemu A. Ś. (1) czynu zabronionego i wskazanie, że oskarżeni „zagrozili pokrzywdzonemu trzymanym w ręku nożem”, a następnie „zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki L. (...) o wartości 200 zł”, podczas gdy jednocześnie Sąd I instancji ustalił, że oskarżony A. Ś. (1) nie posiadał noża i nie groził nim ani nie odebrał pokrzywdzonemu telefonu;

- naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości, dotyczących kwestii rzekomego porozumienia A. Ś. (1) z oskarżonym K. L. (1) (w tym w szczególności użycia przez Niego noża, świadomości oskarżonego Ś. co do użycia noża, podziału ról, celu użycia latarki w telefonie), na niekorzyść oskarżonego Ś..

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na ustaleniu, że :

- oskarżony Ś. dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego mimo, że jedynym dowodem potwierdzającym taki stan rzeczy są zeznania pokrzywdzonego, a oskarżony L. zaprzeczył współudziałowi oskarżonego Ś., który konsekwentnie nie przyznaje się do zarzucanego Mu czynu;

- oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, a oskarżony Ś. miał świadomość wszystkich czynności oskarżonego L., pomimo braku ustalenia, jak wyglądać miał w ocenie Sądu podział ról i łupów oraz przy jednoczesnym stwierdzeniu, że oskarżony Ś. nie posługiwał się nożem, nic nie mówił, stał za oskarżonym L., nie odebrał pokrzywdzonemu telefonu ani go nigdy nie posiadał oraz nie uzyskał żadnej korzyści majątkowej ze zdarzenia,

- oskarżeni podeszli do pokrzywdzonego w dniu 7.01.2019 r., podczas gdy jak wynika ze zgodnych wyjaśnień oskarżonych do pokrzywdzonego podszedł jedynie oskarżony L., zaś oskarżony Ś. stał z boku i nie angażował się w zaistniałą sytuację, co potwierdza pokrzywdzony wskazując, że „Mężczyzna z telefonem stał trochę za tym co trzymał nóż” i „Mężczyzna, który trzymał latarkę w ogóle się nie odzywał”;

- A. Ś. (1) zaświecił w K. B. (1) latarką uruchomioną w telefonie komórkowym”, podczas gdy nie ma podstaw do uznania, by oskarżony Ś. zamierzał oślepić pokrzywdzonego, gdyż jak wskazał sam pokrzywdzony „Źródło światła z telefonu tego drugiego mężczyzny było skierowane w moim kierunku, ale nie na tyle żeby mnie oślepić i nie na tyle żeby nie mógł nic zobaczyć”. Oskarżony Ś. stał z boku, a nie obok oskarżonego L. i nie angażował się w przebieg zdarzenia, a nadto użycie latarki w telefonie było uzasadnione ciemnością, panująca na miejscu zdarzenia;

- oskarżony Ś. zamierzał oślepić pokrzywdzonego latarką, gdyż wyłączył ją po wybiegnięciu z podwórza, podczas gdy fakt ewentualnego wyłączenia po wyjściu z podwórza latarki nie świadczy o zamiarze oślepienia pokrzywdzonego, a jedynie potwierdza konieczność oświetlenia drogi na ciemnym podwórzu – gdyby oskarżony Ś. celowo używałby latarki – wyłączyłby ją niezwłocznie po odebraniu telefonu pokrzywdzonemu;

- oskarżony L. posłużył się nożem o długości ostrza około 30 cm, podczas gdy w toku niniejszego postępowania nie zgromadzono dowodów jednoznacznie świadczących o fakcie użycia noża – jedynym dowodem na taki stan rzeczy są zeznania pokrzywdzonego, który z uwagi na ciemności panujące na miejscu zdarzenia oraz jego szybki przebieg i doznany stres nie mógł przyjrzeć się narzędziu trzymanemu przez oskarżonego L., a nadto stwierdził, że „Nie jestem sobie w stanie tego teraz przypomnieć jaki to był nóż. To był bardziej bagnet”, - tymczasem ani na nagraniach z monitoringu, ani w toku przeszukania mieszkania oskarżonego L. nie ujawniono takiego narzędzia, które niewątpliwie byłoby widoczne na nagraniach;

- „pokrzywdzony w sposób logiczny i konsekwentny podawał w jakiej odległości był ten oskarżony i co robił w czasie zdarzenia”, pomimo że pokrzywdzony nie był pewny co do wyglądu rzekomego noża, a nadto zeznał, że nie zwracał uwagi na szczegóły z uwagi na lęk, szybki przebieg zdarzenia oraz panujące ciemności;

- wyjaśnienia oskarżonego Ś. w zakresie niewiedzy o planowanym przez oskarżonego L. przestępstwie nie zasługują na wiarę jako przyjęta linia obrony, mimo ich konsekwentnego potwierdzania przez oskarżonego L., a także wskazania przez pokrzywdzonego, że oskarżony Ś. nie angażował się w zdarzeniu i stał za oskarżonym L., a także mimo ustalenia, że nożem posługiwał się jedynie oskarżony L.;

- z nagrań monitoringu wynika, że oskarżeni nie mogli odbyć rozmowy po zaistnieniu czynu zabronionego, podczas gdy monitoring nie zarejestrował momentu zdarzenia;

- stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego z dnia 7.01.2019 r. jest wysoki, gdyż pokrzywdzony jest niepełnoletni, co oskarżeni mogli to zauważyć na pierwszy rzut oka z uwagi na fakt posiadania przez Niego plecaka, mimo że nie doszło do użycia przemocy, zdarzenie trwało krótko, szkoda jest nieznaczna (200 zł), a pokrzywdzony ma 17 lat i w ciemności można było nie zauważyć faktu jego niepełnoletniości.

Mając powyższe na uwadze, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. Ś. (1) od popełnienia zarzucanego Mu czynu zabronionego; ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Z daleko idącej ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia przedstawionych powyżej wniosków, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił – rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu Ś. kary 4 lat pozbawienia wolności, naruszającą zasadę sprawiedliwości wyroku, a wynikającej z nieuwzględnienia przy jej wymiarze okoliczności łagodzących, w tym braku jakiegokolwiek korzyści majątkowej dla oskarżonego Ś., nie odebrania i nie posiadania telefonu przez oskarżonego Ś., nieużywania przemocy podczas zdarzenia i bierności tego oskarżonego oraz stosunkowo niewielkich konsekwencji zarzucanego czynu zabronionego dla pokrzywdzonego, które powinny prowadzić do orzeczenia kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zatem orzeczona kara jest rażąco surowa.

W związku z tym wniósł o obniżenie wymierzonej wobec oskarżonego kary i orzeczenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego A. Ś. (1) była zasadna w części dotyczącej orzeczenia o karze, w szczególności zważywszy na podnoszoną w apelacji rolę tego oskarżonego, jego aktywność w czasie czynu. W świetle ustaleń poczynionych w postępowaniu odwoławczym korekty wymagał również opis czynu przypisanego temu oskarżonemu w zakresie podstawy prawidłowego ustalenia o popełnieniu przestępstwa w warunkach art. 64 § 1 k.k. Niezasadne były natomiast zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego K. L. (1). Zmiany wymagało (art. 440 k.p.k.) jedynie orzeczenie o środku kompensacyjnym (punkt VII części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku), a to z powodu wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy rozmiaru niezrekompensowanej szkody poniesionej przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) we W..

Ustalając przebieg zdarzenia w czasie którego pokrzywdzony K. B. (1) utracił telefon komórkowy Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego (k. 138v-139v t.III, 5-6), jego matki I. B. (k. 139v-140 t. III, 1-2), po części wyjaśnieniach oskarżonych A. Ś. (1) (k. 90v-91v t.III, 68-70, 75-79), K. L. (1) (k. 91v-93 t. III, 52-54, 57, 194-196), zapisach z kamer ulicznych i protokole oględzin tych zapisów (k. 47, 96, 111-113), protokole przeszukania mieszkania K. L. (1) (k. 20-22), protokole okazania tablicy poglądowej (k.24-25). Przesłanki oceny wiarygodności poszczególnych ważkich dla rozstrzygnięcia dowodów Sąd I instancji szczegółowo i przekonująco wyłożył w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dostrzegając zgodności i rozbieżności w relacjach, odnosząc się do ich źródeł, tłumaczeń w tym względzie osób przesłuchiowanych (str. 3-7). To przeświadczenie Sądu Okręgowego o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. ponieważ poprzedzone zostało ujawnieniem na rozprawie głównej całokształtu istotnych okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy i jest wyrazem rozważenia, zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1974r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47).

W zakresie kompletności materiału dowodowego obrońca oskarżonego K. L. (1) podnosi, że Sąd I instancji z obrazą art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oddalił (k.140 t. III) jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia jego wnioski (k.133-134 t. III) o:

- przeprowadzenie dowodu ze zdjęcia (...) we W. na okoliczność miejsca zakupu butelki z napojem przez K. L. (1),
- zwrócenie się do tych delikatesów czy jest tam monitoring, a jeśli ta to o dostarczenie nagarnia z 7.01.2019 r. godz. 13:00 - 16:30 na okoliczność przebiegu zdarzenia i zakupu napoju,

- zwrócenia się do MPK we W. o podanie, czy w tramwaju linii 24 jest zainstalowany monitoring, a jeśli tak to o dostarczenie zapisu z 7.01.2019 r. godz. 13:00 -16:30 na te same okoliczności.

Intencją wniosku było więc sprawdzenie, czy istnieją dowody które być może mogłyby być pomocne w postępowaniu. Tymczasem „dowody dopuszcza się celem udowodnienia konkretnych okoliczności, a nie celem ustalenia, czy przypadkiem nie okażą się one przydatne w postępowaniu” (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2004 r., sygn. akt II KK 330/03, LEX nr 126665, z dnia 22 czerwca 2010 r., sygn. akt III KK 424/09, OSNwSK 2010 r., z. 1, poz. 1246).

Niezależnie od tego, że K. L. (1) raz mówi o butelce (...) (k.54), a raz o (...) (k. 92 t. III), a A. Ś. (1) nie tylko nie widział tej butelki (k.70, 91 t. III), , ale i zaprzecza by wracając z cmentarza byli w sklepie (k.91 t. III, 92v t. III), to okoliczność kupienia przed napadem rabunkowym butelki z napojem nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonych za ten czyn (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.). Z dołączonej do wniosku fotografii sklepu w żaden sposób nie wynika, że był tam K. L. (1) w dniu zdarzenia. Obrońca nie uprawdopodobnił też, choćby dowodami swobodnymi, że w tym sklepie i linii tramwajowej w ówczesnym czasie mogły znajdować się kamery rejestrujące obecne tam osoby i po czterech miesiącach od zdarzenia takie zapisy były dostępne. Ewentualne potwierdzenie, lub jego brak, że oskarżony niedługo przed zdarzeniem nabył ten napój nie przeczy rozbieżnym twierdzeniom, że potem demonstrował pokrzywdzonemu pustą butelkę (K. L. - k.54, 57, 195), albo nóż (K. B. - k. 5v, 138v, 139 t. III).

Gdy dowody sprzecznie opisują daną okoliczność to jest jasne, że jednocześnie nie mogą być uznane za prawdziwe. Zaś dowody niewiarygodne nie mogą być podstawą ustaleń. Sąd Okręgowy nie pominął wyjaśnień oskarżonych przeczących udziałowi A. Ś. (1) i wyjaśnień K. L. (1) kwestionującego, że posłużył się nożem, lecz uznał je za niewiarygodne i podał przekonujące powody dlaczego tak uczynił (uzasadnienie str. 3-6).

Sąd I instancji nie popełnił błędu uznając za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego K. B. (1), że K. L. (1) żądał od niego wydania telefonu demonstrując trzymany w ręce nóż (k.138v-139v t. III, 5-6). Pośrednio relację tę relację potwierdza matka pokrzywdzonego I. B. (k.139v-140 t. III, 1-2), której syn zaraz po przyjsciu do domu opisał zdarzenie i powiedział, że jeden z napastników trzymał nóż domagając się wydania telefonu (k.2), a stan emocjonalny w jakim się wówczas znajdował potwierdzał tę relację. Zasada swobodnej oceny dowodów, odmiennie od zasady prawnej oceny dowodów, nie określa co kiedy i na podstawie jakich dowodów można (należy) ustalić. Nie ma więc postaw by sądzić, że jedno wiarygodne źródło dowodowe jest niestarczające do ustalenia danej okoliczności.

Obrońcy oskarżonych wskazując na panujące podczas zdarzenia warunki, miejsce, przebieg zajścia, stan pokrzywdzonego podnoszą, że mógł on błędnie rozpoznać przedmiot trzymany w dłoni przez oskarżonego. To prawda, że do napadu rabunkowego doszło w podwórku, na początku stycznia, około godz. 17:00, gdy panował półmrok, szarówka i zajście trwało krótko. Jednak miejsce było oświetlane latarką z telefonu trzymanego przez A. Ś. (1) a K. L. (1) przybliżył trzymany nóż na odległość około 30 cm od klatki piersiowej K. B. (1) (k. 5v). Tak więc pokrzywdzony miał czas i warunki by dostrzec co oskarżony trzyma w ręku. Obserwując napastników w takich samych warunkach jak przedmiot w ręku K. L. (1) pokrzywdzony rozpoznał tego oskarżonego (k.24-25). Mógł więc odróżnić nóż od butelki. Tuż po zdarzeniu K. B. (1) dokładnie opisuje wygląd noża (k.5v), co także przekonuje, że dobrze go widział. Nawet jeśli przed Sądem (po czterech miesiącach od zdarzenia) deklarował, że nie jest w stanie przypomnieć sobie jaki nóż trzymał jeden z napastników, to dalej mówił o takim samym jak wcześniej narzędziu nazywając go sztyletem, bagnetem (k.138v t. III) i dalej był pewien, że chodziło o nóż a nie inny przedmiot np. butelkę po napoju. W istocie sięgając do doświadczenia życiowego nie sposób podzielić stanowiska, że pokrzywdzony o niezaburzonej zdolności postrzegania i utrwalania spostrzeżeń mógłby pomylić duży (30 cm) nóż z butelką po napoju. W wyniku przeszukania mieszkania w którym przebywał oskarżony K. L. (1) (k. 20-22) po ponad tygodniu od zdarzenia zabezpieczono skradziony telefon, a nie odnaleziono noża o którym mówił pokrzywdzony. Z racji choćby na upływ czasu nie sposób uznać, że nieujawnienie tego narzędzia przeczy ustaleniu Sądu I instancji. Jeśli chodzi o zapis monitoringu to nie wydaje się by kamery zarejestrowały sam napad rabunkowy, a tylko to co zdarzyło się wcześniej i potem (k.47, 93). Zwracając więc uwagę na złą jakość zapisów trzeba dostrzec, że tak jak nie ustalono by był tam widoczny nóż tak i nie ustalono by K. L. (1) na tych zapisach posiadał butelkę o której wyjaśniał i telefon pokrzywdzonego który niewątpliwie wtedy miał. Ustaleniom

Sądu Okręgowego o posłużeniu się nożem nie przeczą zeznania M. F. (k.93v-94 t. III), M. Ś. (2) (k.94v t. III) i K. Ś. (1) (k.94 t. III). Ten pierwszy zna oskarżonych z czasów dzieciństwa i młodości. K. Ś. (1) nie mieszka z matką i bratem, a M. Ś. (2) nie zna dobrze K. L. (1), nic nie wie na temat jego niebezpiecznych narzędzi. Świadkowie ci nie wiedzą więc, czy oskarżony posiadał taki nóż jak opisywany przez pokrzywdzonego, czy nie.

Sąd Okręgowy trafnie zauważa (uzasadnienie str. 5), że oskarżeni odmiennie wyjaśniają gdzie znajdował się A. Ś. (1) w czasie gdy K. L. (1) żądał od pokrzywdzonego wydania telefonu. A. Ś. (1) mówi, że po minięciu pokrzywdzonego współoskarżony zawrócił (o czym nie wyjaśnia K. L. (1)), podszedł do K. B. (1), a A. Ś. (1) stał na rogu 10 kroków od nich (k.70, 76). K. L. (1) wyjaśniał (k.195), że A. Ś. (1) stał za nim, a w innym miejscu (k.92 t. III), że w odległości 3-4m od niego. Równie słusznie Sąd ten zauważa (uzasadnienie str. 5), że wykluczone jest by K. L. (1) rozmawiał z pokrzywdzonym około 5 min., a A. Ś. (1) pisał w tym czasie wiadomość tekstową (k.90v t. III) skoro od wejścia pokrzywdzonego do tunelu do wybiegnięcia oskarżonych upłynęło mniej niż 2 min. Trafny jest więc wniosek Sądu I instancji o wiarygodności zeznań K. B. (1), że A. Ś. (1) stał obok K. L. (1) o krok za nim (k.139 t. III). Jest on też zbliżony z tym, że oskarżeni tuż wcześniej szli razem, do ataku na pokrzywdzonego doszło gdy zbliżyli się do niego i zajście trwało bardzo krótko. Nie było więc dość czasu by A. Ś. (1) mógł odejść od współoskarżonego tak, by znaleźć się w miejscu o którym wyjaśniał.

Pokrzywdzony K. B. (1) podaje, że obaj mężczyźni podeszli do niego, A. Ś. (1) oświetlał go latarką z telefonu komórkowego, a w tym czasie K. L. (1) zażądał od pokrzywdzonego wydania telefonu mówiąc, że ma nóż i demonstrując to narzędzie, pokrzywdzony pod wpływem strachu telefon wydał, a mężczyźni oddalili się (k.2, 139 t. III).

Współsprawstwo to „oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, które charakteryzuje się po stronie każdego ze współników (partnerów) odgrywaniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego.” (A. Wąsek „Formy popełnienia przestępstwa w Kodeksie Karnym z 1997 r.”, seria Nowa kodyfikacja karna, Warszawa 1998 r., str. 92). Ustawa (art. 18 § 1 k.k.) nie wymaga by uczestnicy takiego porozumienia byli wobec siebie równorzędni, czy równorzędny był ich wkład we wspólną akcję przestępczą. „Z istoty współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość czynu zabronionego, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego (innych) współsprawcy (współsprawców)” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04 OSNKW 2005 r., z. 7-8, poz. 62). Instytucja współsprawstwa poszerza więc zakres odpowiedzialności o te zachowania podejmowane przez inną współdziałającą osobę, które mieszczą się w ramach porozumienia spajającego zachowania poszczególnych osób (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 1971 r., Rw 1202/71, OSNKW 1972 r., z. 23, poz. 54). Stąd nie narusza art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przypisanie oskarżonemu A. Ś. (1) także tych zachowań, które w ramach porozumienia podejmował współdziałający z nim K. L. (1).

Zważywszy na opisane wyżej wzajemne usytuowanie oskarżonych i pokrzywdzonego (A. Ś. (1) stojący naprzeciwko K. B. (1) obok i za K. L. (1)), oświetlenie pokrzywdzonego latarką, sposób posłużeniu się nożem przez K. L. (1) (zbliżenie go do klatki piersiowej ofiary), stwierdzenie tego oskarżonego, że ma nóż A. Ś. (1) widział i słyszał, że K. L. (1) domaga się wydania telefonu i posługuje się nożem. A. Ś. (2) nie dystansował się od postrzeganego zachowania K. L. (1) poprzez wyrażenie dezaprobaty, lub choćby obojętności wobec jego żądania wydania mienia, czy posłużeniu się nożem, nie wzywał do zaprzestania ataku, nie odszedł z tego miejsca lecz je aprobował i wspierał. Tak trzeba ocenić sytuację gdy A. S. podszedł do pokrzywdzonego z K. L. (1), oświetlał tego pokrzywdzonego latarką i stał obok współoskarżonego, który grożąc użyciem noża żądał przekazania telefonu. Obecność obok współdziałającego wskazująca na gotowość do jego wsparcia zwiększała psychiczną presję na pokrzywdzonego w kierunku wydania mienia wzmacniając przewagę napastników, utwierdzając w bezcelowości oporu, czy ucieczki. Sąd Okręgowy nie ustala by A. Ś. (1) chciał osłepić K. B. (1) (uzasadnienie str. 1, 5-6). Świadek ten wyraźnie mówi (k.2, 139 t. III), że drugi z napastników zwrócił latarkę w jego stronę i go oświetlał. Ani z jego zeznań ani z wyjaśnień oskarżonych nie wynika, że używanie latarki w telefonie było uzasadnione panującymi ciemnościami, a z relacji K. B. (1) wnika intencjonalność oświetlania go w czasie zagrożenia nożem i żądania telefonu. Sąd I instancji trafnie też zauważa (uzasadnienie str. 6), że A. Ś. (1) wyłączył aplikację latarki po odbiegnięciu od pokrzywdzonego choć przecież logiczne byłoby dalsze jej używanie gdyby chodziło o oświetlenie drogi do domu przez osobę nie uczestniczącą w napadzie. Takie kierowanie światła latarki na

pokrzywdzonego wspierało działania drugiego z oskarżonych. K. B. (1) był bowiem bardziej widoczny dla napastników pozwalając im tym lepiej i sprawniej reagować na jego zachowania (ucieczkę, obronę itp.), zwiększając presję w kierunku wydania mienia oraz utrudniając obserwację i zapamiętanie napastników. Opisane zachowania A. Ś. (1) były ważkim wkładem we wspólną akcję przestępczą.

„Ustawa (art. 18 § 1 k.k.) nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., III KKN 371/00, Prok. i Pr. 2003 r., z. 7-8, poz. 2). Nie jest więc konieczne dla przyjęcia współsprawstwa by oskarżeni przed podjęciem akcji przestępczej ustalili jej szczegóły, podzielili między sobą zadania, określili sposób podziału łupów. Oskarżeni ustalili swe zadania w sposób dorozumiany: K. L. (1) żądał wydania telefonu komórkowego, groził użyciem noża na wypadek odmowy, a A. Ś. (1) swoją obecnością zwiększał presję na pokrzywdzonego i oświeślał go stwarzając lepsze warunki do realizacji napadu rabunkowego. A. Ś. (1) nie musiał podejmować innych działań ponieważ wykonywał je K. L. (1), a pokrzywdzony natychmiast wydał mienie. Sytuacja w jakiej znajdował się A. Ś. (1) nie była skomplikowana, lecz łatwa do rozpoznania dlatego mimo niedostatków w zakresie rozwoju intelektualnego mógł ją prawidłowo ocenić i postąpić zgodnie z nakazem wynikającym z przepisów prawa i znanych jemu zasad współżycia społecznego (por. opinię sędowo-psychiatryczną – k. 155-156). Oskarżeni widzieli swe zachowania i je aprobowali. Sąd Okręgowy nie popełnił błędu kwestionując (uzasadnienie str. 6) wyjaśnienia A. Ś. (1) (k.70), że żądał od K. L. (1) by oddał pokrzywdzonemu telefon. obrończyni podnosi, że kamery monitoringu nie obejmują miejsca zdarzenia. Tyle, że wedle A. Ś. (1) rozmowa nastąpiła nie tam gdzie doszło do napadu, ale przed tunelem (k.70) gdzie jak pisze Sąd I instancji zapis z kamery przeczy takiej wersji. Niezależnie od powyższego K. L. (1) zaprzecza (k. 92 t. III) by współoskarżony mówił mu by oddał telefon.

Z tych powodów zarzuty apelacji kwestionujących ocenę dowodów i wyprowadzone z nich wnioski o podstawie faktycznej były niezasadne, a stanowisko Sądu Okręgowego, że oskarżeni K. L. (1) i A. Ś. (1) zachowaniem swoim wyczerpali dyspozycję art. 280 § 2 k.k. trafne.

Jak już sygnalizowano na początku rozważań Sąd I instancji zasadnie ustalił, że przypisanego mu przestępstwa rozboju kwalifikowanego oskarżony K. Ś. (2) dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej z art. 64 § 1 k.k. ponieważ był wcześniej skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności i po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary popełnił w ciągu pięciu lat umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Wadliwie jednak Sąd ten przyjął, że podstawą przyjęcia recydywy specjalnej jest skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 22 sierpnia 2013 r., sygn. akt II K 565/13 ponieważ jak wynika z uzyskanych z systemu(...)w postępowaniu odwoławczym danych oskarżony nie odbywał kary roku pozbawienia wolności orzeczonej tym wyrokiem gdyż wcześniej został warunkowo zwolniony (por. też dane o karalności k. 178-178 i informacje zamieszczone na odpisach wyroków k. 181, 183). W okresie wymienionym w wyroku Sądu I instancji (2.10.2014 r. – 9.02.2016 r.) oskarżony odbywał natomiast karę łączną roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem tego samego Sądu z 21 grudnia 2011 r., sygn. akt II K 519/11 za występki z art. 279 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. (za które orzeczono po roku pozbawienia wolności). Początkowo jej wykonanie było warunkowo zawieszona na dwuletni okres próby następnie, jak ustalono w postępowaniu odwoławczym, wykonanie tej kary Sąd Rejonowy prawomocnie zarządził. Stąd konieczna była korekta opisu czynu przypisanego poprzez wskazanie właściwego wyroku będącego podstawą przyjęcia recydywy specjalnej. Nie pogarsza ona sytuacji oskarżonego w stosunku do tej jaką ukształtował zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego.

Kara trzech lat pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego K. L. (1) za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. równa dolnemu progowi ustawowego zagrożenia nie razi niewspółmierną surowością, lecz trafnie oddaje istniejące w sprawie okoliczności obciążające i łagodzące, a w szczególności współdziałanie z inną osobą, aktywną i zdecydowanie większą rolę w popełnieniu przestępstwa, zaatakowanie osoby małoletniej, widocznie słabszej, utrzymujące się negatywne skutki jakie wywołał napad w psychice pokrzywdzonego (por. k. 140 t. III).

Rację ma natomiast obrończyni oskarżonego A. Ś. (1), że orzeczona wobec tego oskarżonego kara czterech lat pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmiernie surowa. Sąd Okręgowy nie wyjaśnia powodów różnicowania kar.

Zważywszy na mniejszą rolę w przestępstwie, którego inicjatorem i beneficjentem korzyści, osobą posługującą się nożem był K. L. (1) sama tylko powrotność do przestępstwa nie usprawiedliwia takiego zróżnicowania. Słusznie też obrończyni zwraca uwagę, że w ostatnich kilku latach oskarżony starał się zmienić swoje życie: podjął pracę, wspierał chorą matkę (k.147-148, 94 t III). Uwzględniając więc na opisaną rolę oskarżonego w przestępstwie, jego przypadkowość, zmianę trybu życia, sprawiedliwość wewnętrzną wyroku należało obniżyć orzeczoną wobec oskarżonego karę do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast twierdzeń obrończyni, że oskarżeni mogli nie zauważyć, że pokrzywdzony jest małoletni. K. L. (1) spostrzegł (k.57), że zaatakowali dziecko, a A. Ś. (1) (k.90v t. III), że pokrzywdzony wraca ze szkoły. Matka K. B. (1) zeznaje, że zaraz po zdarzeniu był on mocno przestraszony, miał w oczach łzy, potem przez długi czas odczuwał niepokój, a trauma utrzymywała się po kilku miesiącach w czasie gdy świadek zeznawała na rozprawie (k.1, 139v, 140 t. III). Nie można więc podzielić twierdzeń obrończyni bagatelizującej następstwa napadu dla kondycji psychicznej pokrzywdzonego.

Obrońca oskarżonego K. L. (1) nie wskazuje powodów dla których orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego K. B. (1) byłoby niesłuszne. Natomiast z racji omawianego wyżej rozmiaru cierpień psychicznych pokrzywdzonego wywołanych napadem rabunkowym orzeczenie wobec oskarżonych nawiązek jest rozstrzygnięciem trafnym.

Prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie realizacji przez oskarżonego K. L. (1) znamion występku z art. 288 § 1 k.k. Kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności sytuująca się istotnie poniżej średniego ustawowego zagrożenia nie jest rażąco niewspółmiernie surowa. Trzeba przypomnieć, że oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości, uszkodził szlaban bez żadnego racjonalnego powodu, a wartość szkody trzykrotnie przekracza kwotę graniczną. Żal po stracie ojca w żadnym stopniu nie usprawiedliwia agresji wobec mienia, które przypadkowo znalazło się na drodze oskarżonego. Sięganie po takie argumenty przez K. L. (1) dla wytłumaczenia uszkodzenia mienia z pewnością nie przemawia na jego korzyść. To prawda, że oskarżony nie był wcześniej karany i orzeczona kara to uwzględnia. K. L. (1) jest już osobą dojrzałą (41 lat) w pełni sił, mimo tego wcześniej pracował tylko dorywczo faktycznie pozostając na utrzymaniu matki i nadużywał alkoholu (k.144-145). Trudno więc uznać by prowadził ustabilizowany tryb życia, był osobą niezdemoralizowaną. Świadcowie M. Ś. (1), M. Ś. (2), M. F. z racji ograniczonego kontaktu z oskarżonym, o czym była już mowa wyżej, nie są w stanie podać miarodajnych informacji pozwalających ocenić sposób funkcjonowania K. L. (1) w środowisku.

Z pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. (k.68 t. III) wynika, że naprawa uszkodzonego przez oskarżonego szlabanu pochłonęła (...), 2 zł, z czego (...) S.A. W Ł. pokryła 1372,68 zł, a różnicę - 152,52 zł spółdzielnia. Tak więc nienaprawiona szkoda jaką poniosła pokrzywdzona spółdzielnia wynosi 152,52 zł, a nie jak przyjął Sąd I instancji 1525,22 zł. Dlatego należało zmienić we wskazanej części zaskarżony wyrok.

Kara łączna ukształtowana na zasadzie asperacji wobec oskarżonego K. L. (1) nie razi niewspółmierną surowością, lecz jest sprawiedliwym podsumowaniem jego przestępczej działalności podlegającej ocenie uwzględniającym wymagania prewencji indywidualnej a także relacje przedmiotowe i podmiotowe między przestępstwami.

Zarzut obrazy art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego K. L. (1) jest niezasadny. Twierdzenie o wadliwym wyliczeniu wynagrodzenia przysługującego obrońcy z urzędu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym wynika z niedostrzeżenia, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) reguluje wysokość opłat i stawek minimalnych za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich na rzecz klientów adwokatów (art. 16 prawa o adwokaturze, por. też §§ 16, 18 cyt. rozporządzenia). Natomiast kwestię ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz.18) wydane na podstawie art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze. Skoro więc autor apelacji został wyznaczony obrońcą z urzędu oskarżonego K. L. (1) przed Sądem Okręgowym jako I instancją (k.11 t. III), a w sprawie były dwa terminy rozprawy, to na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze i § 2, § 4 ust. 1, 3, § 17 ust. 1 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz.18) przysługuje mu wynagrodzenie w wysokości 885,6 złotych wraz z VAT (600 zł + 20%x600 zł + 23%x 720 zł) a nie 1440 zł brutto jak się domaga w apelacji.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze i § 2, § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz.18).

Oskarżeni są pozbawieni wolności, nie mają majątku, będą odbywać dłużej trwające kary pozbawienia wolności dlatego należało zwolnić ich od kosztów sądowych postępowania odwoławczego uznając, że ich poniesienie byłoby dla nich nadmierną uciążliwością (art. 624 § 1 k.p.k.).

Edyta Gajgał Cezariusz Baćkowski Bartłomiej Treter